

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty aboamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Filipa  
Niedziela: Zielone Święta

CHOJNICE, niedziela, dnia 27. maja 1928 r.

Słońca wachód 3,48 zachód 20,07  
Księżyc wachód 12,02 zach 1,25

## Hold patronce naszych Stowarzyszeń.

Hold Królowej, hold Patronce,  
Czystość dusz i cześć  
Młodzież żeńska w zgodnym chórze  
Śpieszy tobie nieść Przczysta,  
Śpieszy tobie nieść!

Na ołtarzach kwiecia snopy, —  
Wzwyż się wzbija woń...  
Młódź śle serca pod twe stopy,  
W lilje wieńczy skroń Patronki,  
W lilje wieńczy skroń.

Ukochana Matko Boga  
Racz nam dodać sił,  
By nas złość od niebios proga  
Nie straciła w pył grzechowy,  
Nie straciła w pył!

Częstochowska Panienczko  
Przyjmij nas, swój huf;  
Swą opiekę ponad Polską  
Nad narodem wznów Królowo,  
Nad narodem wznów!

Uczyn z druhen służebnice,  
Zmień je w bożą straż.  
Marjo zwróć łaskawe lice  
Ocal naród nasz przed zgubą,  
Ocal naród nasz!

## W dniu Zesłania Ducha Świętego.

Po raz dziewiąty w wolnej Polsce obchodzimy radosne święta Wiosny i tryumfu Ducha. Od tylu lat bowiem Zielone Świętka przestały być dla nas jedynie uroczystością kościelną i świętem wiosny w przyrodzie, natomiast stały się symbolem Wiosny Wolności i Niepodległości, oraz tryumfem Ducha Sprawiedliwości nad grzechem rozbiórów i niewoli.

Pozatem święta Zesłania Ducha Świętego od najdawniejszych czasów, są świętami nadziei i radości.

Dziewiętnaście wieków upłynęło już od chwili, kiedy Chrystus wysyłając na podbój serc ludzkich dwunastu apostołów, mężów prostych o duszach jasnym, wiernych i szczerych, wlał im w serce nadzieję, iż przezwyciężą wszystkie przeszkody, pokonają wszechwładztwo ówczesnego imperjum rzymskiego, a ziarno, rzucone ich ręką rozrośnie się po całym świecie i obejmie setki milionów serc ludzkich.

Wiek każdy przynosił nowe przeszkody i walki; nieraz zdawało się że jakaś potężna fala zaleje całą tę glebę chrześcijańską, uprawioną przez apostołów, a jednak zwyciężyła idea Tego, który obiecał swoim uczniom, że będzie z nimi aż do skończenia świata, że po Nim przyjdzie Duch Prawdy i Poczyczytel, dawca wszelkiego rozumu, mocy i życia.

A kiedy Ojczyzna nasza legła w gruzy, kiedy Bóg zesłał na nas dotkliwą karę w postaci jarzma obcego, które znosiliśmy przez lat 150, to jednak pozostawił nam jasny promyk nadziei, iż po latach cierpień, smutków i niewoli nadejdzie kiedyś zmartwychwstanie, tem radośniejsze, iż po przebytej karze naród polski rozpocznie nowe, wolne i swobodne życie wspomagane promieniem łaski Ducha Świętego.

Nadzieja ta nie była płonna.

Po najstraszliwszej w dziejach narodów katastrofie wojennej wyłoniły się — niby mocą Ducha świętego — zarysy wolnej, zjednoczonej i wyposażonej w obfite dary przyrody Ojczyzny.

Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska zajęła znów należne jej miejsce między wielk. naroda-

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**

ŚWIATOWEJ MARKI

**„PEPEGE”**

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T. A. W GRUDZIĄDZU.




**OBUWIA**

SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

**TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE**

**IOPON DO ROWERÓW**

GENY DETALICZNE

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 zł. 5.40.  
OBUWIE SPORTOWE Z PRYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 " 6.50.

## Budżet w całości przyjęty.

Komisja budżetowa przyjęła w piątek budżet ministerstwa skarbu w 3 czytaniu, skutkiem czego cały budżet został w komisji załatwiony i będzie oddany pod obrady Sejmu.

Sprawę podwyżki płac urzędników państwowych załatwiono w myśl referenta posła Krzyżanowskiego z bloku rządowego, ażeby wstawić do budżetu nowy artykuł, upoważniający rząd do

wypłacania urzędnikom podwyżek w różnicach 15% z bieżących dochodów państwowych. Wniosek ten komisja przyjęła 9 przeciw 7 głosom. Spodziewać się należy, że Sejm nie zrobi znowu przykrych niespodzianki urzędnikom.

Równocześnie jednak przyjęto wniosek posła Zaremby ażeby rząd przedłożył Sejmowi nową ustawę o podwyższeniu płac urzędnikom o 25%.

mi świata. Duch święty oświecił nas i dodał nam mocy do budowy w najcięższych do pomyślenia warunkach własnej państwowości i własnej armii do obrony granic naszych.

Dzisiaj po dziewięciu latach zręby naszej budowli państwowej, wyrosły już mocno i śmiało do góry. Faktem jest, że Ojczyzna nasza rośnie coraz więcej w siłę i znaczenie.

Zniknął już rozstrój państwowy, jakiego trudno było uniknąć w pierwszych pięciu latach niepodległości, zabudowały się już dawno ruiny i szybkim krokiem zbliżamy się ku osiągnięciu potęgi gospodarczej i politycznej.

Państwo nasze utrwaliwszy swoje granice, zabezpieczywszy je szeregiem umów wielkiej polityki amerykańskiej dokonawszy stabilizacji naszej waluty, zdobyło równocześnie mocny grunt pod nogami i odtąd prostą już drogą kroczy do zajęcia mocarstwowego stanowiska wśród narodów świata, do zdobycia granitowego piedestału, z wyżyn którego ze spokojem pełnić może nadal swoją zaszczytną misję dla dobra kultury i cywilizacji powszechnej.

I kiedy dzwony świętyń naszych oznajmiają nam uroczystość Zesłania Ducha Świętego, pomnijmy, iż właśnie Duch święty dodał nam siły i mocy do przeprowadzenia tego wielkiego dzieła — ugruntowania egzystencji naszej Ojczyzny. Wraz z biciem dzwonów świątecznych złożymy

także modły do Boga - Ducha, ażeby umiłowanej Ojczyźnie naszej zesłał jeszcze zupełne uzdrowienie moralne, aby w duszach naszych wskrzesił dawne cnoty narodu polskiego.

Prócz utrwalonych granic, silnej armii, uporządkowanych finansów i wytężonej pracy narodu, potrzeba nam bowiem jeszcze mocnej wiary i cnót chrześcijańskich. Bez tego niema przyszłości, niema zwycięstwa narodu i szczęścia dla całego kraju.

A więc niechaj Duch święty umocni nas w tej wierze, niechaj utrwali w nas cnoty chrześcijańskie i doda nam rozumu i mocy do pokonania wszelkich zamachów ze strony naszych wrogów na całość granic polskich, do pokonania wszelkich przeszkód i burz dziejowych na drodze do wielkości naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uwierzyć musimy, że umiłowana Ojczyzna nasza zdobywszy mocne granitowe podwaliny pod swymi przemożnymi stopami — stanie w rządzie najpotężniejszych narodów świata, że stanie się przodowniczką najdoskonalszej kultury, a sława polskiego imienia, rozniesie się po wszystkich krańcach globu ziemskiego.

W tej myśli zawołać możemy: **Wstąp Duchu święty w pierś narodu i ustrój nasze serca na wielki ton podnieś nadzieję w świetny lot wolnego już Orła Białego!**

## Na „Święto Druhen“!

Jan Zamojski, Kanclerz i największy mąż stanu dawnej Polski przed kilku set laty wypowiedział te słowa: „Takim będzie Naród, jakim będzie wychowanie młodzieży“.

Nigdy może tak jak dziś, gdy demoralizacja, — skutek długoletniej niewoli i ostatniej wojny zabiera liczne ofiary, gdy zgubne hasło „użycia“ niszczy siłę narodową a partyjnicтво wzarło się jak polip w organizm Ojczyzny — zdanie to nie absorbowano tylu szlachetnych umysłów, nie miało tak wielkiego znaczenia.

Młodość to przecież okres decydujący o przyszłości człowieka. W okresie tym po raz pierwszy zaczynają uderzać na wolę gwałtowne burze pokus, pod których naporem ona albo się ugina i łamie, albo też nabiera tężyzny i siły. Te lata są związkiem albo stalowego charakteru, albo życiowej niemocy. W nich tkwi początek męskiej rzetelności i poświęcenia się dla dobra publicznego, albo też życia lekkomyślnego i samolubnego. To też wszyscy starają się o zdobycie tej „przyszłości narodu“ jedni w dobrym, a drudzy w złym celu. Młódzież jest celem zabiegów tak uczciwych synów Polski, jak i wrogów jej. Ci ostatni, mający na uwadze zaturę Ojczyzny, schlebają namiętnościom młodych, aby ich porwać na lep szumnych hasel.

I może osiągnęliby swój cel, gdyby zabrakło nam ludzi „dobrej woli“, którzy wiedzą, że od jakości młodzieży zależy szczęście Ojczyzny; że chcąc odrodzić Polskę moralnie i materialnie, trzeba dostarczyć jej światłych, dzielnych, czynnych członków społeczeństwa, przejętych duchem katolickim i polskim. Kwestja wychowania jest kwestją zachowania niepodległości, lub utraty jej odbudowy Ojczyzny, lub też jej upadku.

Wielki ten cel — dostarczania Polsce dobrych obywateli wzięło na siebie „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej“. Na sztandarze, pod którym skupia się dziś na Pomorzu bez mała 25000 młodzieży żeńskiej i męskiej, widnieje hasło „Bóg i Ojczyzna“! Stowarzyszenia wypowiedziały walkę złu, ciemnocie; egoizmowi, niezgodzie, w zrozumieniu, że ciemnota jest powodem nieszczęść pojedynczych i zbiorowych, samolubstwo zaś przeszkodą do odbudowy Ojczyzny, a partyjnicтво gubi nas.

Dlatego też wykreśliły one ze swego programu politykę, wiedząc, że nad partją jest Ojczyzna — nad Ojczyzną Bóg. Wierna służba tym dwóm ideałom jest obowiązkiem każdego członka Stowarzyszenia. Przygotowanie się do niej, zaprawienie do poświęceń, zdobywanie wiedzy, koniecznej do walki z przebiegłym wrogiem, — oto środki, zapomocą których stowarzyszenie idzie do celu.

W racjonalnem wychowaniu młodzieży kierownicę jej uważają psychiczną różnicę między młodzieżą męską, a żeńską i dostosowują swą pracę do potrzeb jednej i drugiej płci i w następstwie osobną organizacją prowadzą i wychowują chłopców, a osobno dziewczęta. Młode Stowarzyszenia żeńskie zabrały się już pod opieką Opiekunki Młodzieży żeńskiej „Królowej Korony Polskiej“ do usilnej, wytrwałej i radosnej pracy. Odbierają one rodzicom, rdzeństwu druheny na kilka godzin w tygodniu, aby rodzinie powrócić jednostkę uszlachetnioną, lepszą córkę, czynniejszą siostrę, pracodawcom sumienniejszą i chętniejszą do roboty pracowniczkę, towarzyszkę pracy światlejszą doradczynią, rówieśniczkom pogodniejszą koleżankę. W całokształcie celów i zadań Stowarzyszenia uwzględnia się potrzeby całego człowieka, ciała i duszy, serca i rozumu.

JULIUSZ VERNE.

## W płomieniach Indyjskiego buntu.

64)

Książę nieraz wcale zauważyć nas i zbliżył się wprost do naszego olbrzymiego słonia, którego właśnie Storr zamierzał wprawić w ruch. Choć starał się nie okazać tego, jednakże przyglądał mu się z pewną ciekawością.

— Kto zbudował tę maszynę? — zapytał Storra?

Maszynista wskazał stojącego wśród nas inżyniera Banksa... Radża przemówił doń po angielsku.

— Więc to pan? — rzekł przez zęby, zwracając się do Banksa.

— Tak to ja... — odrzekł tenże.

Mówiono mi, że była to fantazja zmarłego radży Butanu.

— Rzeczywiście.

— I pocóż — rzekł książę — niegrzecznie wzruszając ramionami pocóż kazać ciągnąć się maszynami, mogąc mieć na usługi słonie z ciała i kości.

— Zapewnie dlatego — odparł Banks — że słon ten jest silniejszy, jak wszystkie te, które posiadał zmarły książę.

— Oh! — rzekł Guru Singh, pogardliwie wysuwając wargę, silniejszy!

— I to wiele — powiedział Banks.

— Ani jeden z posiadanych przez pana słoni nie zdołałby zmusić naszego, aby wbrew swej woli ruszył choć jedną łapą, dorzucił kapitan,

## Druga mowa ministra Zaleskiego.

Minister Zaleski wygłosił w piątek drugą mowę w komisji spraw zagranicznych Senatu. O ile w komisji spraw zagranicznych Sejmu mówił o misji, jaką Polska spełniała w 10 latach swego wznowionego bytu niezależnego we współzawodnictwie z innymi narodami na polu pokoju, o tyle w komisji senackiej rozwił się nad środkami i ich równomiernem używaniem ku gruntowaniu pokoju wśród narodów. Do tych środków zaliczył rozwój międzynarodowego gospodarstwa w przemyśle, handlu i rolnictwie, które w normowaniu stosunków wśród narodów odgrywają obecnie wprost rozstrzygającą rolę. Takim pokojowo — twórczym czynnikiem jest naprzykład

zawarty pomiędzy Francją a Niemcami traktat pokojowy.

Dalej mówił p. minister o braku jednolitej dążności do pokoju. Są narody dla których pokój jest dotąd jeszcze płaszczykiem do uprawiania działalności, wręcz przeciwny intencjom pokojowym. Stąd działalność ku gruntowaniu pokoju nie osiągnęła jeszcze odpowiedniej dozy szacunku, ale należy wierzyć, że zasady pokojowe przez pakt amerykański doznają moralnego wzmocnienia głównie dla tego, że ten pakt domaga się uznania dotychczasowych prac i umów pokojowych.

## Jak rząd pragnie załatwić sprawę dodatków urzędniczych.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej postawił poseł prof. Krzyżanowski wniosek, ażeby wskutek odrzucenia podatków na lepsze uposażenie urzędników uchwalono dla rządu otwarcie kredytów do wysokości 130 milionów rocznie, które w miarę ich pokrywania przez bieżą-

ce dochody będą użyte na wypłatę dla urzędników państwowych i osób wojskowych, sędziów i prokuratorów, oraz emerytów, wdów i sierót. Prof. Krzyżanowski, przewiduje, że do końca br. będzie można wypłacać 15-procentowy dodatek bez naruszenia równowagi budżetowej.

## Sprawa niewinnie straconego Jakubowskiego.

W piątek przytrzymano w Bremie zbiega Rogensa, podejrzanego o spełnienie morderstwa, za które stracono robotnika Jakubowskiego niewinnie. Prokurator Müller, który wydał wyrok śmierci na Jakubowskiego i spełnienie jego kazał przy spieszyć, udał się na miejsce i wraz z Rogensem

zawiedził miejsce morderstwa, gdzie ku powszechnemu zdziwieniu całej prasy liberalnej i demokratycznej kazał Rogensa puścić na wolność. Panuje zapatrywanie, że chodzi o zatuszowanie całej sprawy.

## Francja i Włochy dążą do zgody.

Pomiędzy Francją a Włochami został zawarty układ francusko - włoski w sprawie Tangeru. Gazety witają ten układ ze zadowoleniem, do-

wodząc, że wszelkie spory przy dobrej woli można załatwić polubownie.

Wychodząc z założenia, że każdemu po sumiennej pracy należy się zasłużony odpoczynek, rozrywka i zabawa, uznaje Stowarzyszenie potrzebę wszelkiego rodzaju rozrywek dla dziewcząt, zwalczając jedynie niewłaściwy a zdrowiu duszy i ciała częstokroć szkodliwy rodzaj zabawy. Urządza się zatem urozmaicenia, które odświeżają organizm zmęczony pracą, które kształcą uszlachetniają i zbliżają ludzi do Boga i bliźnich, które wnoszą do serc bawiących się prawdziwe zadowolenie i zapał do życia i pracy.

W tem leży znaczenie i zasługa Stowarzyszeń młodzieży, że nawet przy zabawie spełniają szczytne zadanie kulturalno - wychowawcze. Zbyteczne chyba podkreślać, że tę prawdziwą swobodną i zbożną wesołość przynosi często druchna do ogniska rodzinnego i staje się, jakoby słońcem przed którym pierzchają chmury smutku i biedy w rodzinie robotniczej.

Do takiego programu rodzice odnosić się mogą z pełnem zaufaniem. Niechaj zatem rodzice i opiekunowie nie bronią córkom, wychowankom przynależenie do organizacji o wyraźnie polskim i katolickim obliczu, a raczej chętnie oddają je pod opieką Stow., którym z wysokich błękitów patronuje sama ziemia i Niebios Królowa. Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej, nie ustając w szerzeniu kultu Matki Boskiej, Patronki swojej, w szczególny sposób czczą Ją w Drugie Święto Zielonych Świątek, urządzając „Święto Druhen“.

W dniu tym organizuje Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską z siedzibą w Wąbrzeźnie uroczyste obchody, połączone z odbieraniem przyrzeczeń i przyjmowaniem

nowych członkiń. Oby „Święto Druhen“ stało się świętem całego społeczeństwa, dniem pokuty za wielkie zaniedbania, dniem zadosyć uczynienia i naprawy stosunków, dniem, w któryby młodzież poczuła się otoczona słońcem, któryby jej uprzytomnił całą powagę i odpowiedzialność życia, ale i uświadomił, że nie jest samą, że biją naokół niej serca wiary — nadziei — miłości.

## SPRAWY POLSKIE.

### Szczegóły o odrzuceniu podatków.

Niezwykle wrażenie zrobiło na rządzie i w społeczeństwie odrzucenie podatków na przewidywaną sumę 200 milionów ku poprawie doli urzędniczej. Z początku myślnano, że rząd odpowie Sejmowi w jakikolwiek sposób za tak bezwzględne odrzucenie podatków. Tymczasem nic się nie zmieniło i nie dało sejmowi ani nauczki, ani mu nie grożono rozwiązaniem, ani też minister skarbu Czechowicz nie podał się na odstawkę. Rząd postanowił, jak donosiliśmy uzyskać potrzebne dla urzędników nadwyżki z monopolu i z reformy budżetu dla osiągnięcia oszczędności. Podatków nowych zatem nie będzie.

Z jednej strony możnaby się cieszyć, że naród nowymi podatkami obciążony nie zostanie i że pieniądze dla urzędników znajdują się na innej drodze. Ale z drugiej strony nauka, jaką Sejm dał rządowi jest taka, iż rząd się przekonał, że Sejm nie chce szczerzej zgody z rządem. Tu nie chodziło tyle o podatki, ile o to, że Sejm chciał rządowi udowodnić, że się nie godzi na jego politykę. Przeciwnie nawet socjaliści głosowali przeciw podatkom,

któremu bardzo się nie podobało niegrzeczne i wyniosłe zachowanie się księcia.

— Co, co? — zapytał Guru Singh.

— Przyjacieli mój powiedział, co i ja potwierdzam, że ten sztuczny zwierz może stawić opór sile dziesięciu par koni, a pańskie trzy słonie sprężone razem, nie zdołałyby go ruszyć na krok z miejsca.

— Zupełnie temu nie wierzę — odrzekł książę.

— I w tem mylisz się pan najzupełniej — rzekł kapitan Hod.

— A jeśli wasza wysokość przeznaczy odpowiednią sumę, obowiązuje się stawić mu słonia o sile dwudziestu najsilniejszych słoni, jakie pan posiada.

— To się tylko tak mówi — odrzekł oschle Guru Singh.

— I tak rzeczywiście robi — odpowiedział Banks.

Książę zaczynał się niecierpliwic; widać było, że nie znosi oporu.

— Czy można zaraz zrobić próbę? — zapytał po chwili namyślu.

— A można — odrzekł inżynier.

— A nawet, dodał książę, próbę można połączyć z wysokiem zakładem, jeśli tylko nie cofniesz się z obawy przegrania, jakoby to zapewne uczynił i wasz słon, gdyby miał współubiegać się z moimi.

— Stalowy olbrzym miałby się cofać przed walką! — krzyknął kapitan Hod — kto śmie to mówić?

— Ja — odrzekł Guru Singh.

— I jakież książę stawilbyś zakład? zapytał inżynier, krzyżując ręce na piersiach.

— Cztery tysiące rupji — odrzekł książę, jeśli masz do przegrania taką sumę.

Wyniosło to około 10.000 zł.; zakład to nie mały. Kapitan byłby chętnie trzymał i podwójny zakład, ale skromne jego fundusze nie pozwalały na to.

— Odmawiasz! — rzekł jego wysokość, dla którego 4.000 rupji było bagatelką, boisz się ryzykować marnej sumy?

— Przyjmuję, rzekł przysuwając się pułkownik Munro, a to jedno jego słowo miało swoją wartość.

— Pułkownik Munro zakłada się więc o 4.000 rupji? — zapytał książę.

— Nawet i o 10.000 rupji, jeśli książę chcesz, odpowiedział pułkownik.

— Zgoda! — odpowiedział Guru Singh!

Inżynier uściśnął dłoń pułkownika, jakby dziękując mu za ocalenie od upokorzenia wobec dumnego radży, dostrzegłem jednak, że przez chwilę brwi jego ściągnęły się i pomyślałem sobie czy czasem nie przecenił siły swego przyrzędu.

Co do kapitana, radość błyszczała w jego oczach nacierał wesoło ręce i rzekł przysuwając się do naszego słonia:

— Bacznosc stalowy olbrzymie, masz stanąć w obronie honoru naszej starej Angliji; ufam, że wyjdiesz zwycięzca!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

co się sprzeciwia zasadniczemu programowi socjalistów, boć oni świadomie nakładają ciężary na warstwy kapitalistyczne, ażeby je osłabić.

Lewica chciała zatem udowodnić niechęć do rządów, które jej zdaniem nie chcą chodzić po jej sznurku, ale są zakapturzonymi zwolennikami prawicy i Kościoła.

Rząd powinien wysnuwać z tego naukę, że się pomylił jeżeli sądził swą polityką pozyskać stronnictwa lewicowe dla twórczej pracy państwowej. Całe nasze obecne położenie parlamentarne daje coraz więcej do myślenia.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

## Zgon zakonnik.

We Wiedniu zmarł w 52 roku życia rektor tujejszego zakonu OO. Zmartwychwstańców ks. Stanisław Grycz. Po mszy św., odprawionej w kościele na Renwegu, na której obecni byli przedstawiciele tujejszego poselstwa polskiego, ruszył kondukt żałobny na Kallenberg, gdzie zwłoki zmarłego zostały złożone na cmentarzu księży polskich.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 26. maja 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7,30 Msza św. 8,45 nabożeństwo niemieckie. 10,30 suma z asystą i polskim kazaniem. (Kolekta na seminarjum duchowne) 12,15 Msza św. 15. Nabożeństwo majowe i nabożeństwo Stow. Młodzieży żeńskiej z kazaniem. 17 Naboż. majowe niem. W drugie święto porządek nabożeństw jak w niedzielę.

— **Porządek obchodu „święta druchen“.** Dziś w sobotę po południu wspólna spowiedź. W pierwsze święto o godzinie 7,30 wspólna komunja św. O godz. 2,30 po południu zbiórka na dziedzińcu szkolnym, 2,45 wymarsz do kościoła, gdzie odbędzie się uroczyste nieszpory, kazanie i uroczyste przyrzeczenie. W niedzielę dnia 3 czerwca odgrywają druchny z okazji święta druchen na sali p. Januszewskiego sztukę teatralną „Dla Chrystusa“, o godz. 4 generalna próba i przedstawienie dla dzieci, o godz. 8 wieczorem dla obywatelstwa. Rodziców i przyjaciół wzywa się, aby brali czynny udział w uroczystości. W święto Zielonych Świąt zbiórka uliczna, niech na dzień ten i Panie zaopatrzą się w pieniądze, aby druchnom zawieszającym Im w grzeszny sposób żetony, mogły włożyć coś do puszeki.

— **Polacy, podajcie dłoń ofiarom!** Komu? Waszym córkom i siostram! Jutro obchodzimy „święto druchen“. Pan Wojewoda zezwolił Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej na zbiórki uliczne. Ważną więc i cenioną musi być ta organizacja, gdyż Województwo zezwala na kwestę tylko wyjątkowo i na cele wzniósł. Jak już wzmiankowaliśmy druchny będą w Chojnicach podczas Zielonych świąt sprzedawały na ulicach i po domach żetony. Ceny się nie wyznacza, każdy niech da ile może. Biedniejszy mniej, bogatszy więcej. Lecz żaden szczerz Polak - katolik nie powinien datku odmówić. Przyczyni się bowiem do pracy nad umocnieniem ducha katolickiego w naszych dziewczętach. Dobre chęci u młodego pokolenia trzeba wszelkimi siłami wesprzeć. Wtedy jedynie Naród dźwignie się na wyżyny moralnej teźny, a z nią w parze pójdzie dobrobyt materialny. Więc nie szczędźcie kilku groszy i przyjmijcie druchny z otwartymi dłońmi.

— **Strzelanie o godność króla kurkowego.** W drugim i trzecim święto Zielonych Świątek odbędzie się tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego. Szczegółowy program ogłosiło Bractwo Strzeleckie w dziale inseratowym naszego pisma. Ze swej strony pragniemy tylko jeszcze nadmienić, iż w oba dni od godz. 4-tej przegrzywać będzie w Strzelnicy orkiestra. Wstępne dla dorosłych wyniesie 30 gr., dla dzieci 10 gr. Obwołanie króla kurkowego odbędzie się we wtorek o godz. 7-mej wieczorem. (ch)

— **Dzika jazda podpiętego jegomościa po ulicach miasta.** Gospodarz Stefan S. z pobliskiej wsi Kłodawa, bawiąc w Chojnicach, przebrał miarę przy kieliszku. Gdy siadł na wóz, z głowy tego mu kurzyło. Naraz zachciało mu się przed Chojniczanami popisać swoją umiejętność jazdy. Podciął więc konie i popędził ulicami z szybkością wyścigowego samochodu. Z jednej ulicy na drugą i tak w kółko objeżdżał Chojnice. Ludzie z krzykiem uciekali z drogi i kryli się w bramach domów. Wreszcie policja puściła się w pogoń za rozgorkowczem. woźnica i go zatrzymała. Całą noc musiał spędzić na komisariacie i dopiero wyrzeczony następnego ranka chyłkiem wyniósł się do Kłodawy. Tam podobno żona czule go przyjęła. (ch)

— **Pomysłowi budowniczy okradli budowniczego.** Paru łobuzów chciało wybudować sobie budy dla królików. Materiał budowlany sprawili sposobem najtańszym, bo ze składnicy budowniczego p. Landowskiego ukradli kilkanaście desek. Policja jednak ich wyłapała i deski zwróciła właścicielowi, a łobuzi dostali od rodziców tegie wspany. (c)

— **Ptaszek niebieski.** Władysław Kuczniewicz był jak ten ptak niebieski, co to ani sieje ani orze. Włóczył się od miejscowości do miejscowości, zebrząc, sypiając po szopach i stogach. Mimo że liczy dopiero lat 24 i dysponuje niemałym zapasem sił, czuł do pracy wstręt nieprzewidywany. Policja chojnicka postanowiła go z tej choroby uleczyć, więc odstawiła włóczęgę do sądu, gdzie mu kilka tygodni kozy skapnie. (ch)

— **Należy być ostrożnym.** Rower skradziony przed kilku dniami p. Lentzowi się odnalazł. Niestety złodziej wyszedł z całej afery bezkarnie, a za niego ucierpiał niejaki p. B. Mianowicie złodziej sprzedał p. B. ów rower, podając rzekome swe imię, nazwisko i miejsce zamieszkania. Gdy jednak policja tam się udała, adres okazał się fałszywy. Rower p. B. odebrano i ma on nauczkę, iż nie należy kupować czegokolwiek od ludzi sobie nieznanych. (ch)

— **Co wódka może.** Działo się to w Chojnicach, dnia 30 kwietnia z. r., krótko przed północą. Miejscowy obywatel p. Brzozkowski wracał od dr. Pokrzywińskiego. Przed pewną restauracją napotkał na grupę bijących się między sobą ludzi. W tej chwili nadbiegł posterunkowy i awanturę prędko zlikwidował, poczem się oddalił. Bijący jednak zupełnie bez powodu napadli przechodzącego akurat Brzozkowskiego i ciężko go poranili, przyczem wybili mu oko. Na krzyk nieszczęśliwego posterunkowy się wrócił i udało mu się obu napastników aresztować. Byli nimi: Kościński z Czarska i Kościński. Epilog tego zajścia rozegrał się dnia 14 bm. prz. d II Izba karną w Chojnicach. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 6 miesięcy więzienia i zapłać Brzozkowskiemu tytułem odszkodowania 3 tys. zł.

— **Aresztowanie.** Policja aresztowała na żądanie prokuratora starogardzkiego niejakiego Jana Łukowicza, zamieszkałego chwilowo w Chojnicach, i odstawiła go do Starogardu. (ch)

— **W kłópkę udali się goście.** Leon Kłodziński i Wilhelm Filtze uciekli do Niemiec. Tam jednak ich przychwyciło i za nielegalne przekroczenie granicy osadzono w więzieniu. Skoro zaś karę odciernieli, oddano ich do dyspozycji władz polskich. (ch)

## Obowiązek szkolny.

Minister oświaty zaprowadził rozporządzeniem z dnia 14 maja br. we województwach wileńskim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim oraz w powiatach grodzieńskim i wołkowyskim powszechny obowiązek szkolny dla dzieci począwszy już od 7 roku życia.

## Prace komisji

polsko - litewskiej w Berlinie dla spraw prawnych i ruchu granicznego zostały pono tak dalece uzgodnione, że w sobotę oczekiwano zakończenia obrad a może i wzajemnego podpisania umowy.

## Ważna umowa.

Po długoletnich układach zawarto pomiędzy rządami polskim a niemieckim umowę o ubezpieczeniach społecznych i zrównaniu obywateli jednego państwa z obywatelami drugiego państwa nawet w razie zmiany miejsca mieszkania. Po stronie polskiej kierował obradami dr. Prądzyński i kierownik oddziału Pracy i Opieki Społecznej dr. Horowitz, po stronie niemieckiej dyrektor Grieser. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższym czasie.

## Ostatnia próba.

Dwaj znakomici lotnicy polscy major Idzikowski i sierż. Kubala rozpoczęli w piątek we Francji 40 godzinny lot próbny. Zabrali ze sobą 4500 kg. benzyny. O ile lot ten się uda obaj lotnicy wyruszą przez Atlantyk do Ameryki.

## Ks. Kardyn i Kakowski opuścił Francję.

W czwartek Ks. Kardynał Kakowski uczestniczył w śniadaniu, wydanem przez Nuncjusza Papieskiego w Paryżu na jego cześć. Potem J. E. zwiędził redakcję dziennika katolickiego „La Croix“. Jest to największy na świecie dziennik katolicki, bijący 3½ milj. nakład. Redakcja przyjęła Ks. Kardynała bardzo owacyjnie. Wieczorem Ks. Kardynał Kakowski odjechał w towarzystwie ks. Biskupa Przeździeckiego do Londynu. Na dworcu zegnali go przedstawiciele najwyższych władz francuskich duchownych i świeckich oraz ambasador polski p. Chłapowski.

## Komuniści polscy.

Sprawę komunistów „polskich“ w Berlinie oddano do rozpatrywania na zwykłej drodze sądowej, tak że śledztwo potrwa czas dłuższy.

## Skazanie arcybiskupa marjawity.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał hersztą sekty marjawitów Kowalskiego za bluźnierstwo na pół roku więzienia ze zawieszeniem na 3 lata. Kowalski wyraził się, że Kościół katolicki to zgnilizna,

a Rzym papieski jest siedliskiem wężów.

## Sterowiec „Italia“

po odkryciu bieguny północnego powrócił w piątek w południe szczęśliwie do portu Kingsbay.

Zgodnie z życzeniem Ojca św. i władz włoskich rzucił gen. Nobile na biegunie krzyż Chrystusowy i flagę włoską.

## O nowym rządzie niemieckim.

Prezydent Hindenburg zamierza oddać kanclerstwo w przysłym rządzie posłowi socjaliście Hermannowi Müllerowi, który już raz dawniej był kanclerzem.

## Minister Stresemann

Minister Stresemann powraca powoli do zdrowia i weźmie w czerwcu dłuższy urlop po poprzednim załatwieniu spraw nowego rządu i otwarcia rajchstagu. Na czerwcowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów będzie go zastępował wice-minister Schubert.

## Nowe awantury w Innsbruku.

Awantury niemieckiej młodzieży w Innsbruku w Tyrolu przeciwko konsulatu włoskiemu powtórzyły się w czwartek nad wieczorem. Niemiecka gazeta wskutek tego podała wiadomość, że rząd włoski wysłał oddział wojska karnego dla poskromienia buntu. Władze włoskie zaprzeczyły. Dzienniki wiedeńskie potępiają wybrzyki, podnosząc, że mogą one wywołać przykre następstwa.

## Zeznania inżynierów.

Oskarżeni inżynierowie Petrow i Czernikow przyznali się na piątkowym posiedzeniu sądu do psucia maszyn i innych przedmiotów, za co pobierali grube łapówki od przedstawicieli postronnych państw.

## 2 Niemców już rozstrzelali.

W Tambowie skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie dwaj inżynierowie niemieccy oskarżeni o organizowanie gospodarczej kontrrewolucji. Wyrok natychmiast został wykonany.

## Przesilenie rządowe w Grecji.

Rząd w Grecji zostanie utworzony w najbliższych dniach lub godzinach. Niewiadomo jeszcze dotąd, czy Venizelos rządy obejmie.

## Japończycy zwiększają liczbę wojsk.

Do Tientsinu w Azji przybyło 3800 żołnierzy japońskich. Ogółem jest ich tam 4.600. Są zaopatrzeni w 12 armat i 8 samolotów.

## Strasne następstwa nieszczęścia na kopalni.

W kopalni Mathern w Pensylwanii, gdzie skutkiem wdarcia się gazów zaspanych zostało około 200 górników, dotąd wydobyto 147 zwłok.

## Czarujący zakątek pod naszym miastem.

Nad jeziorem charzykowskim powstanie osiedle ogrodowe, urządzona będzie plaża, bolsko sportowe i kort tenisowy.

Pomorzanie posiada najwięcej jezior z całej Polski. W tem perla jezior pomorskich, jezioro charzykowskie leży tuż pod Chojnicami. Zatem miejscowy Klub Żeglarski ma wszelkie warunki po temu, żeby stanąć na wysokim poziomie sprawności. Ze Klub usilnie o to się stara, o tem świadczy ogłoszony na innem miejscu program jego pracy na zbliżający się sezon.

Niemniej troski jednak Klub poświęca temu, żeby osiedle jego przedstawiało się ponętnie a nawet wspaniale. I cóż Klub w tym kierunku działał i cóż jeszcze działać pragnie?

Robota na osiedlu klubowym rusza się i postępuje naprzód. Dom klubowy znajduje się już pod nowym dachem. Pod domem urządzono schronisko zimowe dla łodzi, kajaków i różnego rodzaju sprzętów. Wielu członków fundowało krzesła i stoły na umeblowanie domu. Przy głównej drodze posadzono lipy. W najbliższych tygodniach zostaną wybudowane dojazdy, mosty, studnia, ustępy oraz szopa dla bryczek i samochodów. Klub zamierza wnieść

także łaźienki męskie i damskie. Na brzegu w długości 100 m. a szerokości 20 m. urządzi się plażę, usypaną z piasku jeziorowego. Opodal będzie założone wielkie boisko na murawie oraz kort tenisowy. A wokoło tego wszystkiego, jako ozdobiące ramy, znajdą się klomby i kwiatniki.

Dalej Klub Żeglarski za inicjatywą i pod sprężystym kierunkiem p. Weilanda usilnie stara się, żeby na zboczach Łogmana stworzyć osiedle ogrodowe, by było pociągającym miejscem odpoczynkiem i wycieczkom. Akcja ta, wszczęta już na dobre, nie ma sobie równej w całym kraju.

Powiększył się również stan liczebny floty klubowej o trzy nowe łodzie. Zamiłowanie do pięknego sportu wioślarskiego zatacza coraz szersze kręgi. Niestety sfery miejskie a zwłaszcza polskie nie dosyć jeszcze wykazują dlań zrozumienia. Szkoda to ogromna, gdyż właśnie w tym sporcie bije najprzewidniejsze źródło zdrowia dla jednostki i dla społeczeństwa. Miejmy jednak nadzieję, iż pod tym względem nastąpi prędko naprawa. (ch)

## GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,89 zł.
Franki francuskie (100)	35,10 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,82 zł.
Franki angielskie (1 f)	43,52 1/4 zł.
Korony czeskie (100 k.)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	46,98 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	84,00 zł.
6 proc. 19 <sup>19</sup> /20	— zł.

## Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,11
Złoty (100 złotych)	57,40
Przekazy na Warszawę ( „ )	57,37
100 marek rentowych	122,487
1 funt	25,0050

## RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Śpiewu „Lutnia“.** Ostatnia próba przedjazdowa dziś, w sobotę i to: dla chóru męskiego o godz. 7,30, dla chóru mieszanego zaś o godz. 8 wiecz. w szkole. Upraszam przedewszystkiem o punktualne przybycie wszystkich członków biorących udział w Zjeździe. Dyrygent.

— **U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie,** łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka - Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i mlecza pacierzowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.



# „VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu. Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń Gradowych. Zbiór premji za r. 1927 zł 3 980 000  
Wyplacono odszkodowań za lata 1924 — 1927 około 10 milionów.

Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia w/g różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemami bez dopłaty.

Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały:

w Grudziądzu, Plac 23 stycznia 10, Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73, Katowicach, ul. 3 Maja 36  
Krkowie, ul. Straszewskiego 28, Lublinie, Krakowskie Przedmieście 39, Lwowie, ul. Długosza 1  
Poznaniu, ul. Ratajczaka 36, Warszawie, ul. Mazowiecka 13.

## Café Radke

Cukiernia i restauracja.  
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

W 1. i 2. święto Zielonych Świąt  
począwszy od godz. 4-tej po poł.

## koncert

wzmocniona orkiestra

Dziennie świeże pączki i ciastka,  
wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

Restauracja i ogród Müller'a  
przy Człuchowskiej bramie  
w którym Szan. goście czas miłe spędzić mogą,

## znowu otwarte

Wyborne napoje i potrawy. Grzeczna obsługa.

## CHARZYKOWO

Restauracja Gierszewski.

W 2-gie święto Zielonych Świąt  
tylko przy pięknej pogodzie  
odbędzie się o godz. 3 pop.

## koncert w ogrodzie

Po koncercie dancing.

Szan. wycieczkowcom nadarzy się najlepsza  
okazja do Gierszewskiego w Charzykowie.  
Upzejmie zaprasza 1164

Gospodarz.

## RESTAURACJA LESNA

Krause — Wilhelminka

W 1 i 2 święto  
Zielonych Świąt

## wielki koncert przy kawie i dancing w ogrodzie.

Początek o godz. 3.30 pop.

Wstęp wolny.

W 2 święto od godz.  
8-mej wieczorem

## Dancing w sali

Wstęp wolny. 1184

W dniu 28. maja 28 r.  
urządza

zespół muzyczny

## koncert

w ogrodzie Nowej  
Ameryki. Po koncercie  
nastąpi zabawa taneczna,  
na którą zapraszam  
szan. publiczność. 1177

Dyrygent Klimek.

## Sumiennego chłopca

poszukuje się zaraz do  
posyłek 1183  
Człuchowska 19.

## KINO NOWOSCI

W niedzielę o g. 6 i 8<sup>15</sup>  
(27. bm.)

Wielki gigantyczny film techniki!

## Upadek Paryża

Film sensacyjny w 8 zajmujących aktach.  
Scenariusz filmu jest naprawdę oryginalny!  
Film dzięki walorom scenariusza i doskonałej  
gry, trzyma w napięciu widza od początku  
do końca. 1174

Tylko w poniedziałek 2. Święto  
o godz. 6 i 8.15

Ulubieniec publiczności

## Tom Mix

w 8 aktowym sensacyjnym dramacie p. t.

## Ostatni wyścig.

W II. święto o godz. 4-tej specjalne  
przedstawienie dla dzieci i młodz.



Kośba 1928 r.  
i żniwo  
wykonać mogą  
rolnicy

sprawnie  
i tanio  
jedynie

oryginalnymi szwedzkimi  
maszynami żniwnymi

„Westeras“  
które

sprzedaje się na dogodnych warunkach w długoterminowym kredycie.

Prosimy żądać ofert.

## Łukowicz & Sieg

Maszyny Rolnicze Oddział Kościerzyna  
ulica Długa 22. 1166

## Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego  
w Chojnicach

sprzeda w drodze publicznej licytacji  
wagę wozową 7500 kg.,  
znajdującą się na majątku państw. Krojanty,  
pow. chojnicki.

Licytacja odbędzie się w dniu 9. czerwca br.  
w kancelarii Państw. Urzędu Budownictwa Należnego  
w Chojnicach Dworcowa 8.

Przystępujący do licytacji winni złożyć wadium w  
wysokości 10 proc. takowej wartości.

Wagę oglądać można każdego dnia za poprzednim  
zgłoszeniem się u dzierżawcy maj. państw. Krojanty,  
Chojnice, dnia 22. maja 1928 r. 1179

Państw. Urząd Budownictwa Należnego.

## Towarzystwo Polek

urządza

w sobotę, dnia 2 czerwca 28 r.  
o godzinie 4.30 po południu  
w hotelu Dworcowym

## Majówkę

połączoną z kawą i koncertem  
:-: i miłymi urozmańczeniami :-:

na którą Szan. Obywatelstwo oraz wszystkie  
Towarzystwa upzejmie zaprasza

Zarząd.

## Wieczorem tańce.



## Bractwo Strzeleckie Chojnice

urządza według starożytnego zwyczaju  
w 2 i 3 święto Zielonych Świąt

## Strzelanie o godność króla kurkowego

Poniedziałek: wymarsz o godzinie 1.45 po południu,  
od godz. 4-tej koncert w strzelnicy.

Wtorek: wymarsz o godzinie 8.30 rano,  
od godz. 4-tej po południu koncert.

Zbiórka zawsze przed ratuszem.

Wstęp do ogrodu 30 gr. Dzieci 10 gr.

Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

## Ogłoszenie sprzedaży drewna

Nadleśnictwo Gieldon sprzedawca będzie  
na publicznej licytacji dnia 9. czerwca br. o g. 9.

## drewno opałowe

z rewirów Gieldon i Olszyny. Licytacja odbędzie się  
w lokalu pana Jankowskiego w Męcikale.  
Płacić należy zaraz. 1180

Państwowy Nadleśniczy.

Zgubłem

## wykaz osobisty

Jan Miszka, Clecholewy.

## Pielęgnowanie włosów

Shampooon do mycia głowy.

Wielki wybór

„Elida“, „Dr. Lusira“, z czarną  
główką“, „Nessib z rumian-  
kiem“, „Maiflor“, „Baya“

w oryg. opakowaniach oraz  
inne gatunki znane z swej  
dobroci poleca

Perfumerja Drogerja

Bracla Hubert

Chojnice, Gdańska 18.

Tel. 219.

## Gospodarstwo

bez długu, 52 mórg dobrej  
rodzajnej ziemi do każdego  
zboża, w tem 16 mórg łąki  
z torfem, z żywym i mart-  
wym inwentarzem, zabudo-  
wanie maszyn w dobrym  
stanie natychm. na sprzedaż.

Jan Labenz,

Lutówko wyb.

pow. Sępólno Pomorskie.

Poszukuję zaraz lub później

## służącej

silnej i sumiennej.

Gdzie, wskaże ekspedycja

Dzien. Pom. 1176

**Z WOJEWÓZTWA.**

**Czersk.** (Gorliwa działaczka.) Znana patriotka p. szambelanowa Skorska założyła tu aż dwa towarzystwa kobiece, mianowicie „Tow. Kat Polek“ i „Tow. Włoszaniek i Ziemianek“. Zebrane panie powitały gorliwą działaczkę z radością i entuzjazmem. Nowym placówkom oświatowym życzymy pomyślnego rozwoju.

**Konarzyn.** Pan Metcblowski, znany obywatel chojnicki, urządził tu w Konarzynach w dawniejszej mleczarni nad jeziorem skład i warsztat reperacyjny maszyn rolniczych. Wykonuje pompy, za pomocą centrali światła elektrycznego, zakłada wodne młyny i ma odpowiednie warsztaty reperacyjne. Przyjmie też czeladnika ślusarskiego.

**Ogorzeliny,** pow. chojnicki. (Śmierć pod kołami wozu.) W poniedziałek wydarzył się w Nowym Dworze straszny wypadek. Osiem 50 letni osadnik Piotr Mnich z Malinówka wioził dla swego sąsiada Kujawskiego deski z tartaku. Gdy przejeżdżał przez wioskę, wypadł mu z ręki lejce, Mnich po nie się schylił i przy tem stracił równowagę, skutkiem czego runął pod koła wozu. Następstwa były okropne. Mnich zламаł sobie kręgosłup, ponosząc śmierć na miejscu. W czwartek odbył się pogrzeb nieszczęśliwego. Towarzyszyło mu do grobu Kółko rolnicze z sztandarem, którego był członkiem. (x)

**Kamień,** (Epidemia szkarlatyny.) Coraz częstsze wypadki zachorowań na szkarlatynę mają miejsce w naszym mieście.

Na pięciorgo dzieci jakże zachorowały, dwa wypadki skończyły się śmiercią.

Czy nie pożądaną byłoby jakieś środki zaradcze lokalizujące dalsze rozprzestrzenianie się tej okrutnej choroby. (A)

— (Z jarmarku.) W ostatni wtorek odbył się w naszym mieście jarmark na bydło i konie. Bydła i konie spędzono w ilości jak zwykle na poprzednie jarmarki. Za krowy kiepskie żądano 300 do 400 zł. zupełnie dobre po 500 zł. za konie ceny wahały się od 200 do 500 zł. Obroty zrobiono średnie. Na jarmark przybył też i cyganie, handlarze koni ze swymi wyrzniętymi szkapami i zdaje się, iż z tem z czem przybyli to i powrócili.

Niezależnie od tego było kilka bezkrwawych awantur pljackich, bez jakichżaden jarmark nie odbył by się. (A)

— (Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła 2.50 zł. mendel jaj 2.00 zł. (A)

**Witkowo,** pow. sępoleński. (Zabawa wojskowa.) Zarząd Powstańców i Wojaków naszej miejscowości urządził w święta Złoty Świątek zabawę.

Zabawa ta odbędzie się w lesie przy granicznym obok leśniczówki Gaj i położona będzie z szeregiem niespodzianek. (A)

**Mała Cerkwica,** pow. sępoleński. (Poświęcenie sztandaru.) Tutejsze towarzystwo Powstańców i Wojaków obchodzić będzie dnia 17. czerwca b. r. uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości przewidziany jest następujący:

Dn. 16. czerwca o godz. 21 capstrzych

Dn. 17. czerwca o godz. 9 tej zbiórka towarzystwa i raport przed szkołą, o godz. 9.30 wymiarz do kościoła filjalnego w Dużej Cerkwicy. Po nabożeństwie powrót do Małej Cerkwicy, defilada, wbijanie gwoździ, przemówienia, odmarsz do ogrodu. O godz. 15 tej obiad polowy, koncert, rozmaite niespodzianki; o godz. 16-tej przedstawienie teatralne w ogrodzie, a wieczorem taniec na dwóch salach. (A)

**Komierowo,** pow. sępoleński. (Radca sierot.) Na tutejszy obszar dworski radca sierot został wybrany p. J. Adamczewski z Komierowa folw. (A)

**Płocica,** pow. sępoleński. (Groźny pożar.) W ubiegłym tygodniu wybuchł w nocy o godz. 2 głej groźny pożar w zabudowaniach należących do p. Kraklego. Pastwą płomieni padła stodoła wraz z maszynami rolniczymi.

Jako pierwsza do pożaru przybyła straż ogniowa z Sępólna, oddalonego stąd o 6 klm. a dopiero w godzinę później straż ochotnicza z Kamienia jaskda miała do przebycia 3 klm. Akcji ratowniczej ta ostatnia udziału nie brała ponieważ pożar był już umniejszony. (A)

**Duża Cerkwica,** pow. sępoleński. (Groźny pożar.) W dniu onegdajszym w czasie burzy jaka przeszła nad tutejszą

okolica od pioruna zapaliły się zabudowania gospodarcze należące do p. Wetulanta.

Pożar strawił zupełnie wszystkie budynki gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych z czego zakład ubezpieczeniowy pokryje tylko niewielką kwotę, gdyż inwentarz nie był ubezpieczony.

W akcji ratowniczej brały udział straż ogniowa z Cerkwicy, Drodzienicy i Kamienia. (A)

**Witkowo,** pow. sępoleński. (Za 380 szt. cygar niemieckich — 11,160 zł. kary.) Ostatnio sądownie zostało ukaranych trzech mieszczków naszej miejscowości, mianowicie K. Graziński i S. Sukowscy Józef i Jan każdy na zapłacenie tytułem grzywny po zł. 3.720 za handel cygarami pochodzenia niemieckiego. W swoim czasie nasza straż graniczna przyłapała wspomniane osoby na gorącym uczynku przestępstwa a celnego, konfiskując 380 sztuk cygar pochodzenia niemieckiego, przemyconych przez zieloną granicę. (A)

**Tuchola** (Ruchliwość przedsiębiorcza w powiecie.) W bieżącym sezonie zauważyć można w powiecie tucholskim pewną ruchliwość przedsiębiorczą. Mianowicie buduje się kilka nowych placówek przemysłowych. Bardzo pożądaną w naszym powiecie są cegielnie. Ale już obecnie podać możemy ten pocieszający fakt, że budują się w powiecie aż dwie cegielnie, mające odpowiadać najnowszemu wymogom techniki. Jedną cegielnię buduje przedsiębiorca p. K. Łaski z Kościelki stawiając takową tuż pod Tucholą — w Białowie. Drugą cegielnię stawia p. Radomski w Pile-Młyn na nowych włościach. Tenże buduje także młyn, który poprzednio uległ zniszczeniu przez pożar.

Nowy okazały młyn, na miejsce swego czasu również przez pożar zniszczonego, buduje p. Gaul w Szumiącej. Młyn niebawem zostanie ukończony. Pracuje przy nim kilkadziesiąt rzemieślników i robotników. Szereg ludzi przy budowie przedsiębiorstw znajduje pracę. Ruch na tartakach także się ożywił. Osiem np. tartaki w Cękynie pracują w całej pełni, tartak w Rudzkiej Moście przyjął do pracy dalsze 70 ludzi. Rzutkiem przedsiębiorcom przyczyniającym się do rozwoju przemysłu w naszym powiecie „Szczęść Boże“. (c)

— (Ciemne fale jeziora wyjaśniły tajemniczą tragedję.) Pisaliśmy swego czasu o tajemniczym zaginięciu młodzieńca Pilarskiego z Bystawia pow. tucholskiego. Osiem tenże wracając nocą z Płazowa do domu do Bystawia, w drodze zaginął w tajemniczy sposób. Ogólnie przypuszczano, iż zaginiony, chcąc sobie drogę skrócić, a że było w zimie, udał się przez pola, oraz przez powłoką lodową pokryte jezioro bysławskie, gdzie się utopił. Przypuszczenie to, po odnalezieniu u brzegu jeziora czapki zaginionego, uważano za faktyczne, jedynie zwłok pomimo poszukiwań nie zdołano wydobyć. Aż obecnie woda wyrzuciła swą ofiarę na brzeg jeziora, gdzie zauważył zwłoki jeden z chłopców, bawiący się nad jeziorem. Po wydobyciu takowych rozpoznano w nich tragicznie zaginionego młodzieńca. Tak oto po kilku miesiącach tajemnica została wyjaśniona.

— (Przypadkowe wykrycie złodziejków.) Na ostatnim jarmarku wystawiał również tuł. mistrz szewski p. Dizycyński, swoje wyroby do sprzedaży. Przyczem niespodziewanie skradziono jemu jedną parę trzewików. Kradzież zauważył on dopiero wieczorem po powrocie z targu, i ani przypuszczał, że trzewiki te będzie jeszcze raz oglądał. W ubiegłym tygodniu przychodził do jego interesu kobiecina niej. Krugerowa z Wielkiej Komorzy, przynosząc parę trzewików do wymiany, w których p. D. rozpoznaje swoją własność, właśnie na jarmarku skradzione obuwie. Kobiecina nie chciała się do kradzieży przyznać, lecz później, przyparta do muru, wyznała wszystko. (c)

**Cekcyn,** pow. tucholski. (Nie stracił przytomności.) W nb. sobotę, 19. bm. tano uniknęło groźnej katastrofy kolejowej tuż w pobliżu stacji Cekcyn. Pociąg osobowy nr. 676 opuścił właśnie stację w strocie Laskowic, gdy w tej samej chwili nadjeżdżał z przeciwnej strony o godz. 6.25 rano pociąg osobowy nr. 623 i nie stanął mimo sygnału nastawionego na „stój“.

Dziwnym sposobem nie zauważyła groźącego niebezpieczeństwa obsługa lokomotywy. Dopiero jeden z urzędników znajdujących się w wozie pakunkowym zauważył w ostatniej chwili grozę położenia i nie namyślając się długo, pociągnął momentalnie za hamulec bezpieczeństwa przez co pociąg się zatrzymał. Dzięki przytomności umysłu dzielnego urzędnika uniknęto nieobliczalnej w następstwa katastrofy. Władze kolejowe wszczęły w tej sprawie śledztwo i niezawodnie nie minie przytomnego urzędnika zasłużona nagroda, tak, jak pewne jest ukaranie winnych zająca.

**Lubiewo** pow. świecki. (Poświęcenie sztandaru Wojaków i Powstańców.) Miejscowe Tow. Pow. i Woj. sprawiło sobie piękny sztandar wojskowy, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w niedzielę 3 czerwca br. Program uroczystości jest nast.: O 10 godz. 9.20 do 10.26 przyjmowane gości i delegatów na stacji Bruchniewo. Furmanki będą do dyspozycji. O godz. 11 raport, przegląd towarzystwa i wymarsz na solenne nabożeństwo, podczas którego odbędzie się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie wręczenie sztandaru, przysięga i defilada, następnie wspólny obiad z kuchni polowej w sali p. Klóski, przemówienia i wbijanie gwoździ pamiątkowych. O godz. 15 koncert orkiestry wojskowej itd. Wieczorem przedstawienie amatorskie w sali p. Klóski. Odegrana będzie sztuka pt. „Bolszewicy pod Warszawą“. Po przedstawieniu — zabawa taneczna. Uroczystość, jak się poufnie dowiadujemy, zapowiada się okazałe. Obywatelstwo jak i towarzystwa z okolicy, powinny wziąć gremjalny udział w tej uroczystości.

**Lubiewo,** pow. świecki. (Osobiste.) W miejscowym kościele parafjalnym pobłogosławiony został przez ks. kanonika dr. Włoszczyńskiego związek małżeński pomiędzy p. Władysławą Dymarkowską, córką znanego tu obywatela, a p. Wiktorem Szymańskim z Bukowca. Państwo Dymarkowscy podejmowali gości weselnych z iscie staro polską gościnnością. Nowożeńcom „Szczęść Boże“. (c)

**Pruszcz,** pow. świecki. (Nowe gniazdo „Sokoła“.) Ostatnio odbyło się tutaj zebranie organizacyjne, w celu założenia „Sokoła“. Obywatelstwo stawiło się licznie do lokalu zebrania. Z zarządu okręgowego „Sokoła“ przybyło kilku pp. p. i. Fr. Domachowski przez okręgu ze Świecia. Z referatem przybył p. Bernard Zmudzinski z Bydgoszczy — członek Przewodnictwa Dzielnic. Referent w swem dłuższym przemówieniu zobowiązał dzieje i ważność Sokolstwa Polskiego, jakoteż wykazał dzisiejsze cele i zadania „Sokoła“. Po rzeczowej dyskusji przystąpiono do założenia gniazda. Na członków zapisało się 39 dębów oraz 14-tu do oddziału młodzieży. Do zarządu gniazda wybrano pp. naczelnika poczty Stanisława Topczyńskiego na prezesa, wójta Wład. Szczepańskiego — zastępcą, Aleksandra Oczachowskiego — naczelnika, Jana Domino — zastępcą, Lumora Łukiesia — sekretarza, Jana Obyrcha, Leona Dembickiego, Marjanę Dembicką, Stefana Niklasa, Mieczysława Grabiszewskiego i Stanisława Grzonkę — na ławników. — Po zebraniu organizacyjnym odbyło się pierwsze zwyczajne zebranie gniazda, na którym prezes okręgu wręczył zarządowi potrzebne książki i podręczniki.

Nowemu gniazdu „Szczęść Boże“. (c)

**Starogard.** (Aresztowanie fałszerzy 50-groszówek.) W tych dniach na terenie pow. starogardzkiego przytrzymała policja wędrownych handlarzy, którzy przy sprzedaży towarów wydawali fałszywe 50 groszówki. Przy przytrzymałych znaleziono większą ilość fałszywych sztuk 50-groszówek. Fałszerzy-handlarzy osadzono w więzieniu śledczym.

**Gdynia.** (Przygotowania do sezonu.) Przygotowania do sezonu wrą w całej pełni. W miejscowościach Orłowie, Helu, Jastarni, Jastrzębiej Górze i innych spodziewany jest w pierwszych dniach lipca wielki napływ lotników. W związku z tem ruch budowlany na półwyspie helskim wzmógł się w ostatnich dniach bardzo poważnie i zapewne przyczyni się do zwiększenia liczby mieszkań dla kuracjuszy. W wioskach tych otwartych zostanie cały szereg nowych pensjonatów, a w niektórych koryt tenisowe. Dyrekcja „Łaglugi Polskiej“ w tym celu uruchomi już w czerwcu kilkanaście statków pasażerskich, które kursować będą na kilku linjach.

**Puck.** (Włamanie.) W dniu 20 na 21 nb. m. dokonano tu śmiałego włamania do składu zegarmisza L. Filarskiego przy ul. Pokoju, skąd skradziono różne rzeczy wartości 2500 zł. Policji udało się sprawców włamania przychwycić w Gdańsku i osadzić w więzieniu. Część skradzionych przedmiotów zdołano im odebrać. Złoczywcami są; Stanisław Czerwiński i Marjan Wyrębek obaj z Poznania.

**Sychowo** pow. morski. (Pożar lasu.) Przed kilku dniami zapalił pewien 18-letni osobnik, zamieszkały w Dąbrówce, pow. Morski krzak jałowcowy w lesie majątku Sychowo podczas paszenia bydła i wznęcił pożar na terenie około 50 morg. W przeciągu 1,30 godziny pożar zdołano stłumić. Wyrządzone szkody nie są poważne, ponieważ las stojący mało ucierpiał, bo pożar był dolny, spaliły się tylko gałęzie i wrzos, sosny częściowo ucierpiał. Dochodzenia są w toku.

**Małe Leszno** pow. lubawski (Fałszywe cuda oszustki.) 16. to lutnia Domoradzka była uważana za świętą. Na czele i na rękach tej dziewczyny ukazywały się co pewien czas krwawe rany, które ludzie uważali za cudowne.

Do tego jeszcze dziewczyna przepowiedziała przyszłość.

To też tłumy ludu ciągnęły z dalekich wsi i zniosły jej dary i modliły się przed nią.

Aż dopiero policja badać poczęła te cuda i okazało się, że to wszystko oszustwo.

Dziewczyna przyznała się, że robiła sama te cuda dla zarobku. Domoradzką policja zamknęła.

**Z DALSZEJ POLSKI.**

**Łódź.** (Zwyrodniały starzec.) We wsi Korkosy pod Łodzią znany był ze swej zamożności gospodarz Franciszek Dębowski, czerstwy starszek, którego by nikt nie posadzał o zbrodnię, jakie zostały mu dowiedzione przez policję.

Pewnego dnia przed stodołą znaleziono w kałuży krwi zamordowanego syna Dębowskiego — Jana i w trakcie śledztwa policja skierowała dochodzenie przeciwko ojcu zamordowanego. Dochodzenie to wykazało, jakie potworne stosunki panowały pod dachem zamożnego gospodarza. Oto Dębowski zmusza, dwie swoje córki do utrzymywania z nim stosunków kazirodczych, grożąc w przeciwnym razie wypędzeniem z domu i pobawieniem majątku, jaki miał im przypaść po jego śmierci.

Trwało to tak długo, dopóki syn Dębowskiego nie wprowadził pod ojcowski dach swej urodzivej żony, do której ojciec jego zapisał miłość i namawiał do zdradzenia z nim męża. Gdy Jan dowiedział się o bezwzględnych propozycjach ojca, począł mu czynić wymówki, padł ofiarą zbrodnicy starca, i przypłacił śmiercią sprzeczkę z ojcem. Przed sądem okręgowym potworna ta historia wywołała zrozumiałe zaciekawienie i wyrodney starzec został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

**Koronowo.** (Bohaterski czyn wzięcia.) Wstrząsające zajście wydarzyło się w tych dniach w Koronowie. W najbezpieczniejszym miejscu Brdy, pod mostem, wpadło małe dziecko do wody i tonęło. Przez most przechodził dozorca domu karnego z więźniem. Nagłym odruchem skoczył więzień do wody i uratował dziecko. Wzięcie ów, to Ignacy Rogaliński, skazany jako konfokrad na 8 lat więzienia, z czego już dwie trzecie kary odbył. Chyba za ten szlachetny czyn należy mu się nagroda w postaci odzyskania wolności.

**Sosnowiec.** (Za czerwony sztandar 6 miesięcy więzienia.) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Sosnowcu zasiadła szwaczka 41-letnia Wiktorja Lubon z Zagórze, oskarżona o szycie czerwonego sztandaru z napisami antypaństwowymi.

Sprawa przedstawia się następująco: Policja polityczna od dłuższego czasu miała na oku znanego działacza komunistycznego, Jana Buczyńskiego i obserwowała jego mieszkanie, by wiedzieć, kto je odwiedza.

W listopadzie ub r. wywiadowcy, idąc wśląd za jakimś podejrzanym osobnikiem, weszli do mieszkania Buczyńskiego, w którym zastali jednak tylko szwaczkę Lubonową, szyjącą coś na maszynie.

Jeden z wywiadowców obserwując zrzęczość szwaczki zauważył, że ta w pewnym momencie schowała coś czerwonego

za bluzkę. Gdy policjant zażądał tej materji, Luboniowa odmówiła, wywiadowca jednak wyrwał jej płótno, które okazało się czerwonym sztandarem, sztytem na dzień 10 lecia Istnienia S. S. S. R.

Na Płachcie widniały napisy: „Wojna wojnie! Precz z wojną! precz z rządem faszystowskim! Niech żyje rewolucja! Niech żyje S. S. S. R.! Niech żyje wszechświatowa robotnicza ojczyzna! Precz z faszyzmem! Niech żyje K. P. P.“

Sąd po naradzie skazał Luboniową na 6 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu przewencyjnego.

**Olkusz.** (Bluznierca chciał sam sobie wymierzyć sprawiedliwość). W Olkuszu podczas nabożeństwa majowego niejaki Żurek znajdował się w stanie nietrzeźwym i bluźnił przeciwko religji, wskutek czego aresztowano go. Odstawiony do posterunku — Żurek zażądał aby osadzono go w areszcie. Po pewnym czasie jeden z przechodniów doniósł, że w oknie aresztu wisł jakiś człowiek. Dyżurny policjant udał się natychmiast do celi, gdzie zastał Żurka powieszzonego na własnej bieliznie. Wisielca zdołano odciąć i przywrócić do życia.

**Nowy Sącz.** (Mściwość męża dużo złego może.) Onegdaj policja warszawska otrzymała telegram z Nowego Sącza, zawiadamiający, iż pociągiem krakowskim jedzie do Warszawy niejaka Marja Legendziewicz, rzekomo szpiegowskie. Policja warszawska obstarwiła wyjątkowo i przystąpiła do rewizji pociągu krakowskiego. Istotnie w jednym z wagonów zastano Legendziewiczową, której towarzyszyło czworo dzieci. Jak śledztwo ustaliło Legendziewiczowa jest żoną funkcjonariusza straży celnej w Nowym Sączu. Zabrała ona dzieci i uciekła od męża, który ją tyranizował i na dowód pokazała posiniaczone ręce. Legendziewiczową natychmiast zwolniono, zaś mąż jej będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

## Gawędy harcerza.

Druhowie! Wreszcie i ja znowu chwyć się za pióro, by z Wami nieco pogawędzić, a czynię to z tem większą ocnotą, gdyż pisząc taką gawędę mam wrażenie, że siedzimy wokoło ogniska, wpaź trzeni w płomień wesoło w górę buchający, a sami jakby owiani czarem i tajemniczością naszego symbolicznego ogniska, łowimy każdy słówko naszego druha, gawędziarza.

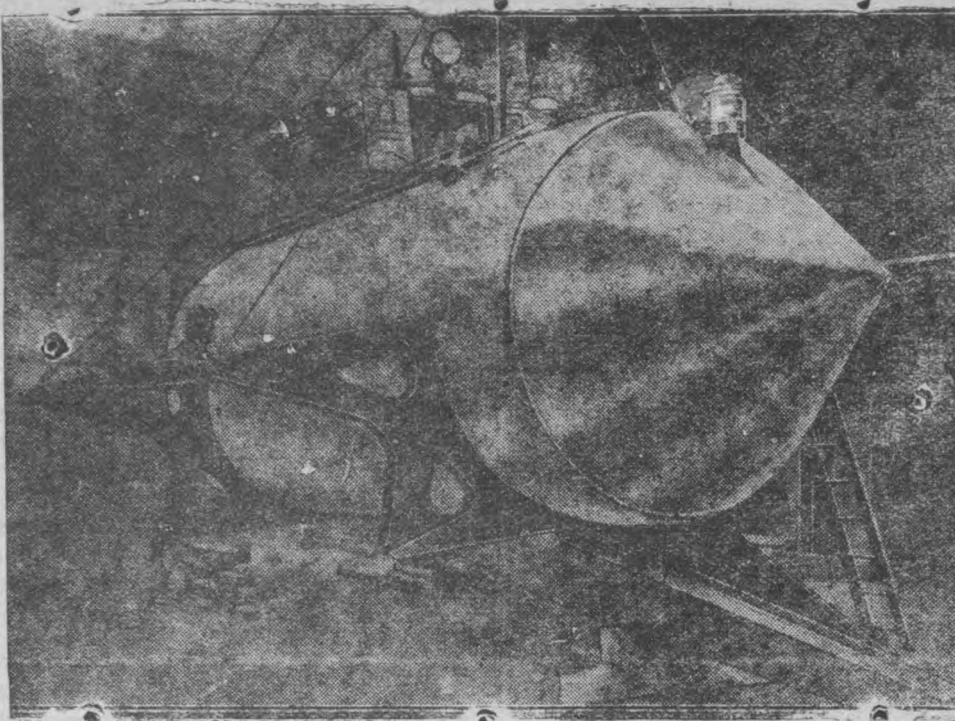
I dzisiaj, kiedy do Was będę przemawiać, chcę Wam zwrócić na kilka rzeczy uwagę.

Otóż zbliża się ku nam szybko krokami „Dzień Harcerza“. Dzień ten, który jest świętem harcerskim, ma przed społeczeństwem wykazać, że harcerstwo, to życie przez nas wyśnione, znalazło w osobach naszych godnych sobie szermierzy. A zatem dzień ten musi wypaść imponujący, musi na zewnątrz odzwierciedlić istotę naszego barwnego życia harcerskiego. Lecz nie „gadanem“ to się robi. Przeciwnie bracie! Rękawy zakasac i z pełną siłą, werwą młodzieńczą, zabieraj się do roboty, gdyż inaczej i do nas będzie można zastosować tych kilka wierszy.

A jeśli nie potrafisz  
To nie pchaj się na afisz,  
Bo się zblamujesz  
I pożałujesz.

A więc do bron! Nie dla nas ten wiersz! Wszak w harcerstwie niema miejsca dla leniuchów których praca polega jedynie na pięknie wyszukanych słówkach. U nas słowo od razu czyni rodzi. Przetę radzę Ci mój Druhu, ot tak na ucho, po cichu, żeby nikt tego nie usłyszał „otrząś się z bierności“. Choroba to straszna, której unikać musisz na każdym kroku, a kiedy... harcerz mój zatracony, już w nią popadiesz, to podźwignij się, gdyż inaczej ja chyba Ciebie z niej wyleczę. Śmiać Ci się chce co? Otóż nie gniewam się na Ciebie, czyni to jaknajczęściej, gdyż jest to jedna z cech, która świadczy o naszej pogodzie ducha i życzliwym przyjmowaniu uwag. Lecz chętnie chciałbyś pewnie się dowiedzieć, jak się leczy takiego chorego harcerza.

Otóż jest to historyjka bardzo łatwa i prosta. Napewno wdziałeś już psa, który wrzucony do wody, później wychodząc silnie się otrząsa, skacze i czuje się dobrze. Tak samo zrobię i z Tobą.



**W 48 godzinach przez Ocean.**  
Oryginalny pelzacz wynalazku Inz. Rene, który na nim w 48 godz. odbył podróż przez Ocean.

O ile sam nie zechcesz wziąć się do roboty; cap Ciebie za koźlerz i dalejże zanurzyć w ogniu pracy dopóty, dopóki sam nie nabierzesz przekonania, że inaczej być nie może. Wtedy wychodząc, napewno silnie się otrząsniesz z wadliwej „bierności“ i wesoły z zdrowym przekonaniem zabierzesz się do twórczej i umięjętej pracy. A kiedy wkrótce ujrzysz pożądanę skutki twego wysiłku, zapal Twój się powiększy, gdyż wiadomo, że apetyt potęguje się zadziwiająco szybko zwłaszcza przy jedzeniu. Tak będzie z Tobą! Sam się zadziwisz jak robota w rękach palić się Tobie będzie. Będziesz zadowolony, pełen życia i dopiero teraz o sobie powiedzieć możesz, że jesteś harcerzem. A chyba harcerzem z nas każdy chce być, więc zastosuj się do tych wskazówek, a będziemy mogli być przekonani, że nasz „Dzień Harcerza“ w ten sposób przygotowany zadowolonych, co życzliwym okiem spoglądają na harcerstwo, a przedewszystkiem sami będziemy zadowoleni, że spełniliśmy z pozytkiem jeden z naszych obowiązków. A że sam z największą ochotą chcę Wam pomoc, proszę Was o jedno.

Do pracy spleśćcie zwartym szykiem,  
Razem z piszącym te słowa  
„Kudłaty Dzik“ Włóczęgą.

## Kto to jest Calles, bolszewicki dyktator Meksyku?

Kilkakrotnie donosił już „Dziennik Pomorski“ o strasznym prześladowaniu katolików w Meksyku. Dziś podajemy sylwetkę prezydenta Meksyku — Callesa który sam jeden jest sprężyną pędzącą tę piekielną antykatolicką robotę.

Kim on jest, skąd się wziął? Na to pytanie odpowiada Meksykański Brigrdo Caro, który w swej książce, zatytułowanej „Bolszewicki dyktator Meksyku“, tak pisze:

Turek, żyd lub Syryjczyk libański z ojca, meys (syn europejczyka z kobietą indyjską) z matki — mówi autor —

spędził Calles swą młodość wśród najbardziej przygodnych zdarzając już wtedy pociąg do najzuchwalszych awantur. Wydziedziczony przez ojca za ciągłe „bohaterstwa“, włócił się nędzny, rozpustny żywot, dopóki przy swych włęcej niż skromnych wiadomościach nie zdołał otrzymać posady nauczyciela w szkole ludowej. Przewrotność, która go nigdy nie opuszczała i zręczne konszachty posuwały go powoli po szczeblach drabiny administracyjnej, aż wreszcie przy wybuchu rewolucji w roku 1910 postawiły go w obliczu nieskończonej możliwości. Jednakże wpadł on w ręce swoich wrogów i już miał być rozstrzelany, gdy wstawienictwo jednego z przyjaciół w ostatniej chwili ocaliło mu życie. Zbawcy swemu odwdzielił się wkrótce potem w ten sposób, że gdy po rewolucji został wyższym urzędnikiem miejskim, kazał go powiesić na słupie telegraficznym, razem z trzema innymi ludźmi. Okropnemu widokowi wisielców przyglądał się następnie z zadowoleniem w ciągu całych godzin.

Niezadługo potem został Calles gubernatorem w Senora. Mając władzę, postanowił wypędzić ze swego gubernatorstwa wszystkich księży i celu dopłać. Nie zadowolony z tem, położył swą zbrodniczą rękę na niektórych z nich. Stary przyjaciel Callesa Obregon, zawiadawszy prezydenturą, przywołał go po swego braku i powierzył mu ważne sprawy państwowe. Po zamordowaniu gen. Floresa, kandydata na stanowisko prezydenta, udało się Callesowi przy pomocy całkowicie bezprawnych środków objąć naczelną władzę po Obregonie. Ani pochodzenie ani zasługi ani przyjaźń ludu nie uprawniały Callesa do zajęcia stanowiska które zagarnął. Opierał się jedynie na brutalnej przemocy i poparciu zagranicznych potęg, które także wywłócił w pole. Przed objęciem gośności prezydenta objeżdżał Stany Zjednoczone i Europę i wszędzie pozdrawiał serdecznie swych bolszewickich przyjaciół, którym zawdzięcza sposoby skutecznego rujnowania społeczeństwa.

Po objęciu przez niego władzy rozpoczęły się krwawe prześladowania katol-

ków w Meksyku. Calles kazał zamykać i rabować kościoły, wypędził lud, wymordował zakonników i księży, setkami rozstrzeliwał wiernych. W kraju nieszczęsnym, zamieszkanym przeważnie przez Indian, ten jawny wróg Boga, który zwie się jakoby na pośmiewisko przyjacielem ludzkości, zniósł religję, wprowadził natomiast bezprawie, nadużycia, kradzieże i zbrodnie. W nagrodę otrzymał od mezonów medal zasługi.

## Zwierzęta także płaczą...

Zwierzęta umieją śmiać się i płakać. Szczury, osły, muły, różne jelenie, małpy, wleblądy i zyrzafy, a także woły płaczą rzęslstem łzami, jeśli im coś dokucza.

Małpy płaczą w razie choroby, albo z doznanego zawodu, jelenie płacze, gdy nie może ujsć przed myśliwymi itp.

Pani Burton, badaczka w tej dziedzinie, opisuje, że widziała w pustyni syryjskiej wlebląda płaczącego wskutek nie zaspokojonego pragnienia. Widziała także muła, któremu izy płynęły z oczu po zakłuciu nogi szpilką.

Głośny uczyony Livingstone opowiada o pewnej małpie, która płakała jak dziecko, jeśli się jej nie wzięło na ręce.

Dr. Boerlago zastrzelił na wyspie Jawie małpę siedzącą na drzewie. Spadła ona z gałęzi, trzymając w ramionach swoje małpiątko i rozstała się z życiem płacząc. Aż do końca życia nie oderwała oczu od swego osieroconego dziecka. Widział on także zyrzafę z ciemnymi oczami pełnymi łez po otrzymaniu postrzału kulą.

A zatem żyły nie są wyłączną własnością człowieka. Skoro oszczędzamy ich sobie, oszczędzajmy ich także zwierzętom przez odpowiednie obchodzenie się z nimi.

## Ciekawe wiadomości.

**Jakie miejsce zajmuje Polska w świecie?**

- 2-gie co do produkcji ziemniaków i lnu
- 3-cie co do produkcji żyta i cynku,
- 4-te co do produkcji soli potasowej i konopi,
- 5-te co do produkcji buraków cukrowych i węgla kamiennego,
- 5-te co do hodowli trzody chlewnej,
- 6-te co do produkcji owsa,
- 7-me co do produkcji rudy żelaznej,
- 8-me co do hodowli koni,
- 10-te co do produkcji jęczmienia,
- 10-te co do gęstości zaludnienia,
- 11-te co do liczby ludności,
- 12-ie co do produkcji nafty,
- 14-te co do produkcji pszenicy,
- 14-te co do hodowli bydła rogatego,
- 15-te co do rozwoju kolei,
- 16-te co do hodowli owiec,
- 21-sze co do zapasu złota,
- 25-te co do posyłek pocztowych na 1 głowę (rocznie),
- 29-te co do obszaru.

## Wesoły kącik.

**Dotrzymuje słowa.**

— Dlaczego to, kumie, zawsze zamykacie oczy, jak pijecie gorzałkę?  
— A; bom przysiągł swej żonie, że nigdy nie zajrzę do kieliszka.

## Kwit miesięczne na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przepłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1928	2,89

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw. Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 192

## Kwit miesięczne na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przepłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	czerwiec 1928	2,89

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw. Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 192